

„Ambasador Republiki Francji Pierre Lévy: Suwerenność europejska
nie oznacza zaniku suwerenności narodowych”

Ambasador Francji w Polsce Pierre Lévy, o wyzwaniach dla Unii Europejskiej, współpracy politycznej i gospodarczej Francji i Polski, europejskich uniwersytetach



Ambasador Francji w Polsce Pierre Lévy fot. mat. prasowe

W dniach 3-5 lipca w Poznaniu odbył się Szczyt Bałkanów Zachodnich z udziałem m.in. 13 szefów rządów z całej Europy, w tym premiera Francji Edouarda Philippe’a. Jak należy ocenić znaczenie tego

„Ambasador Republiki Francji Pierre Lévy: Suwerenność europejska
nie oznacza zaniku suwerenności narodowych”

Szczytu w procesie integracji sześciu państw regionu Bałkanów Zachodnich z Unią Europejską?

Szczyt w Poznaniu wpisuje się w ramy Procesu Berlińskiego, który służy wspieraniu transformacji politycznej, gospodarczej i społecznej krajów regionu Bałkanów Zachodnich, jako dopełnienie procesu rozszerzania UE. Celem jest zakotwiczenie tych krajów w Europie i przy jej wartościach do czasu, gdy będą już gotowe dołączyć do UE. Zostanie on w pełni osiągnięty pod warunkiem, że kraje tego regionu podejmą konieczne wysiłki, by zamknąć rozliczenia z przeszłością, pogłębić reformy i ustalić ramy współpracy zapewniające właściwy rozwój wzajemnych relacji gospodarczych. Taka jest treść apelu, jaki wystosował pod ich adresem Premier Francji Edouard Philippe. Powodzenie tych wysiłków jest warunkiem europejskiej przyszłości tych krajów. Przed nami jeszcze długa droga. Trzeba natomiast przyjąć z zadowoleniem porozumienie zawarte nad jeziorem Prespa pomiędzy Atenami a Skopie, kończące długi spór wokół nazwy Macedonii Północnej.

Szczyt w Poznaniu umożliwił uzyskanie postępów w dziedzinie transportu drogowego i kolejowego, połączeń sieci energetycznych, przepływu osób i wymiany idei w tym regionie Europy. Francja czynnie się w to włącza, o czym świadczy niedawna wizyta Prezydenta Francji w Belgradzie. To zresztą na szczycie w Paryżu w 2016 roku stworzono Regionalne Biuro Współpracy Młodzieży (RYCO) dla Bałkanów Zachodnich, na wzór francusko-niemieckiego Urzędu do Spraw Młodzieży. Prezydent Francji uczestniczył w szczycie w Trieście w 2017 roku, gdzie położył nacisk na sprawy młodzieży i bezpieczeństwa oraz dał początek dwóm inicjatywom: to tzw. „Western Balkan Youth Lab” na rzecz wspierania przedsiębiorczości wśród młodzieży oraz francusko-niemiecki projekt w zakresie zwalczania przemytu broni palnej. Szczyt w Poznaniu umożliwił podsumowanie tych wszystkich działań. Pogłębiamy współpracę, głównie poprzez Francuską Agencję Rozwoju, w celu finansowania projektów, zwłaszcza w dziedzinie transformacji energetycznej i ekologicznej.

„Ambasador Republiki Francji Pierre Lévy: Suwerenność europejska
nie oznacza zaniku suwerenności narodowych”

Jak ważnym partnerem dla Francji jest Polska w procesie pogłębiania integracji europejskiej?

W dzisiejszej Unii Europejskiej oba nasze kraje należą do szóstki największych państw członkowskich, a niedługo do piątki – po wystąpieniu Wielkiej Brytanii. Wielowiekowe stosunki dwustronne, waga polskiej gospodarki, znaczenie instytucjonalne w Brukseli i Strasburgu, strategiczne położenie geograficzne sprawiają, że w naszym odczuciu Polska jest partnerem kluczowym. Polska ma przynależne jej miejsce w naszej ambitnej wizji Europy.

Tematów do dialogu jest wiele. Myślę w szczególności o wyzwaniach gospodarczych sprzyjających zrównoważonemu, innowacyjnemu rozwojowi. Stwierdzam jednak, że nasze stanowisko jest nieraz źle rozumiane albo przeinaczane. Na przykład suwerenność europejska, do której przywiązujemy dużą wagę, nie oznacza wcale zaniku suwerenności narodowych. Podobnie, siła Unii Europejskiej nie zakłada słabości krajów członkowskich. Co do kwestii wartości, a dokładniej tematu praworządności, o czym dużo się mówi, nie jest to spór w relacjach bilateralnych. Państwo prawa jest europejskim dobrem wspólnym, głównym filarem konstrukcji europejskiej. Podsumowując: jestem zdania, że nasza wspólna przynależność do Unii Europejskiej i nasze ścisłe powiązania są silnymi impulsami przypominającymi o potrzebie przewyższania pojawiających się rozbieżności.

Proszę ocenić charakter współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Francją. W jakich obszarach ma ona duży, ale niewykorzystany do tej pory potencjał?

Polska jest naszym pierwszym partnerem gospodarczym w Europie Środkowej i Wschodniej. Nasze relacje są bardzo prężne. W 2018 roku dwustronna wymiana handlowa osiągnęła 20 miliardów euro, czyli została podwojona w porównaniu z 2009 rokiem. W 2017 roku łączna wartość naszych bezpośrednich nakładów inwestycyjnych wynosiła 18 miliardów euro, co oznacza 9% wszystkich bezpośrednich inwestycji zagranicznych w

„Ambasador Republiki Francji Pierre Lévy: Suwerenność europejska
nie oznacza zaniku suwerenności narodowych”

Polsce. Francja plasuje się na drugim miejscu wśród zagranicznych inwestorów. W Polsce działa około 1100 firm z kapitałem francuskim, od MŚP po wielkie grupy, w wielu różnych sektorach, zatrudniających ponad 200 000 pracowników. Dzięki transferowi technologii i postępom w dziedzinie badań i rozwoju firmy francuskie przyczyniają się do zwiększenia wartości dodanej polskiej gospodarki. Możemy osiągnąć jeszcze lepsze wyniki. Większy udział polskich inwestycji we Francji, jak na to wskazują przykłady firm Nowy Styl czy Comarch, przyczyniłby się do zacieśniania naszych relacji w dobie rozwoju polskich przedsiębiorstw i ich wchodzenia na zagraniczne rynki.

Jakie są najważniejsze wyzwania stojące przed Unią Europejską w najbliższych pięciu latach? Czy Pana zdaniem wizja Europy dwóch prędkości stanie się realna?

Unia Europejska musi stawić czoła wyzwaniom zewnętrznym i wewnętrznym, kluczowym dla jej przyszłości, w perspektywie znacznie wykraczającej poza najbliższe pięć lat. Na arenie międzynarodowej, mocarstwa takie jak Stany Zjednoczone, Chiny i Rosja, rywalizują o dominację na świecie. Czy Europa będzie jedynie daniem na ucztę mocarstw, czy raczej usiadzie z nimi do stołu, by bronić swoich interesów i promować własne wartości? Taka jest stawka w grze o wzmocnienie Europy Obrony, w pełnym porozumieniu z NATO, które oczywiście nadal pozostaje fundamentem obrony kolektywnej w Europie. Jest to priorytet dla Francji, zaangażowanej w bezpieczeństwo Europy zarówno na wschodzie jak i na południu. Na szczeblu europejskim chodzi o promowanie modelu wzrostu gospodarczego, łączącego konkurencyjność i spójność społeczną w duchu konwergencji z neutralnością węglową w perspektywie roku 2050. Globalizacja jest faktem. Przeciwdziałanie jej jest bezcelowe. Powinna jednak podlegać regulacji. Rzecz w tym, by Europejczycy skorzystali z jej dobrodziejstw jednocześnie zabezpieczając się przed jej najbardziej szkodliwymi skutkami. Spotykamy się, by promować prawdziwie europejską politykę przemysłową w ramach inicjatyw branżowych, takich jak baterie do pojazdów elektrycznych, oraz wokół

„Ambasador Republiki Francji Pierre Lévy: Suwerenność europejska
nie oznacza zaniku suwerenności narodowych”

propozycji na rzecz europejskiej polityki konkurencyjności dostosowanej do wymogów globalizacji. To właśnie było przedmiotem współdziałania Bruno Le Maire’a z Jadwigą Emilewicz oraz z ich niemieckim odpowiednikiem Peterem Altmaierem 4 lipca br. w Poznaniu. Francja i jej przedsiębiorstwa mają wszelkie atuty, by przyczynić się do podejmowania przez Polskę wyzwań innowacyjności na drodze do konwergencji. Zamiast „Europa dwóch prędkości” wolę sformułowanie „Europa zróżnicowana”. To już jest nasza rzeczywistość, mamy strefę euro, strefę Schengen. Trzeba starać się czynić postępy w gronie 28 krajów tam, gdzie jest to możliwe, a w innych formatach tam, gdzie jest to konieczne. Musimy przyjąć podejście inkluzywne i zawsze zachowywać otwartą furtkę dla państw członkowskich, które chcą i mogą się przyłączyć. Istnieją gwarancje zabezpieczające integralność Unii Europejskiej. Czuwanie nad nimi jest zadaniem TSUE. Poszczególne Państwa nie mogą ich blokować z powodu źle pojętych interesów lub instrumentalizacji przez zewnętrzne mocarstwa.

Ambasadorem Francji jest Pan od września 2016 roku. Jak może Pan ocenić ten prawie trzyletni okres? Co uważa Pan za najważniejsze wydarzenie w tym czasie w historii stosunków polsko-francuskich?

Te lata wiele dla mnie znaczą zapewne dlatego, że odnajduję z perspektywy czasu pewną logikę w przebiegu kariery zawodowej, którą wieńczy misja w Polsce: byłem absolwentem rocznika „Solidarność” francuskiej szkoły administracji publicznej (ENA) a 39 lat później objąłem stanowisko ambasadora w Polsce. Po drodze, od początku lat 90’, przyczyniałem się do jej wyjątkowego sukcesu europejskiego, inspirując się przyjaźnią polsko-francuską i angażując się na rzecz umacniania naszych relacji w Europie. Nie kryję, że misja ta była także, mówiąc dyplomatycznie, wymagająca. Była sprawa Caracali, były też merytoryczne rozbieżności, nieporozumienia, napięcia wynikające z debaty politycznej po obu stronach, ale było także wiele satysfakcji w spotkaniach z Polakami w tym wielkim i pięknym kraju, po którym wiele podróżowałem, a także dynamiczne relacje gospodarcze, kulturalne,

„Ambasador Republiki Francji Pierre Lévy: Suwerenność europejska
nie oznacza zaniku suwerenności narodowych”

naukowe i edukacyjne. Wspomnę przy okazji o niezwykle nośnym projekcie, w który mocno wierzę: chodzi o tworzenie uniwersytetów prawdziwie europejskich. Włączyło się w to pięć polskich uczelni, każda z nich wspólnie z jedną z uczelni francuskich, na przykład Uniwersytet Warszawski współpracuje z paryską Sorboną a Uniwersytet Jagielloński z uniwersytetem Paris 1 Panthéon-Sorbonne. Miałem to szczęście, że wykonywałem prawdziwą pracę dyplomatyczną. Patrząc w przód jestem przekonany, że będziemy w stanie w jakimś momencie lepiej połączyć siły, by budować razem wspólną przyszłość, której na imię Europa.